

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wlkp.
ul. Wolności 21.

Nr. 145.

LESZNO, niedziela, dnia 27-go czerwca 1937 roku

Rok XVIII

KS. DR STEFAN ABT.

Na Kongres Chrystusa - Króla

Jeśli uroczystość Serca Jezusowego ma służyć raczej do wzniesienia Królestwa Chrystusowego w duszach jednostek, to święto Chrystusa Króla ma się przyczynić głównie do tego, żeby Królowanie Chrystusa sprawdziło się w pierwszym rzędzie w życiu społecznym i publicznym. Wszystkich ludzi, czyli zarówno poszczególne osoby, jako też narody z ich kierownikami na czele, święto to ma nakłonić, żeby uznali Chrystusa swoim Królem, poddali się Mu, przyjęli Jego naukę i przykazania i uczynili z nich prawidło całego postępowania w życiu prywatnym i publicznym. Przedmiotem panowania Chrystusowego jest dziedzina duchowna, teren duszy ludzkiej, a w drugim rzędzie to, co ściśle jest związane z zagadnieniem zbawienia duszy ludzkiej. Wykonanie tego władztwa jest wszakże rozmaite.

Nad Kościołem jako potęgą duchową i właściwym Swojem dziedzictwem władza Chrystus Pan zgola nie podzielić. Natomiast ster spraw publicznych natury doczesnej pozostawił w stopniu znacznie wyższym uznaniu rządów państw zastrzegając Sobie głos, skoro wchodzi w grę kwestie religijno-etyczne. Panowanie miłościwie Chrystusa w życiu społecznym jest wręcz warunkiem szczęścia ludzkości. „Nie zająśnie pewna nadzieja stałego pokoju między narodami, dopóki tak jednolici, jak państwa stronici będą i zaprzeczają panowaniu Zbawcy Naszego”. (Encyklika).

Święto Chrystusa-Króla słusznie poprzedza święto misyjne, dając z jednej strony poznać dzieła, jakie wciąż podejmuje Kościół dla rozszerzenia się codziennie coraz to więcej Królestwa Oblubienicy, na wszystkie i na najodleglejsze wyspy Oceanu. Następujące znowu święta ukazują inne obszary Chrystusowego panowania, mianowicie niebo z zastępami świętych oraz czyszcenie z duszami, sposobiąciami się do wejścia w krainę wiecznego piękna i szczęścia. Do Królestwa Chrystusowego na tamym świecie wstęp uzyska tylko ten, kto za ziemskiego pobytu był gorliwym wyznawcą Chrystusowego prawa do panowania w doczesnym życiu codziennym tak jednolici jak zbiorowisk. Chrystus panuje nad nami z prawa natury, bo tworzy jedną osobę z naturą Boską, a Bóg jest Panem z tytułu Stwórcy i Celu rodzaju ludzkiego. Lecz Chrystus panuje nad narodami i z prawa, które tam Sobie nabył, mianowicie przez dzieło odkupienia. Obyż wszyscy ludzie zapominający o tem rozważyli to, jak drogo kosztowaliśmy Zbawcę naszego. „Nie skazitelnem złodem albo erebrem jesteśmy wykupieni... ale drogą krwią baranka nieznanego i niepokalanego Chrystusa. (1 Piotr 1, 18, 19) Nie należymy już do siebie, skoro Chrystus „zapłacił wielką” (1 Kor. 6, 20) nas kupił, same ciała nasze nawet „są członkami Chrystusowemi (1 Kor. 6, 15) „Wejście do ziemskiego Królestwa Chrystusowego otwiera wiara, pokuta i chrzest. Przygotowuje pokutę, a chrzest, z wiarą połączony, choć jest

Otwarcie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa - Króla

Uroczyste otwarcie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla odbyło się w piątek po południu o godz. 13, z wielką świetnością.

Krótko przed godz. 16 duchowieństwo archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej, poprzedzane członkami kapituł Kolegiaty Poznańskiej, Bazyliki Gnieźnieńskiej i Archikatedry w Poznaniu, ustawiło się długim dwuszeregiem, tworząc szpaler od Pałacu Prymasowskiego do archikatedry. Oprócz duchowieństwa przybyli przedstawiciele władz świeckich i wojska, którzy zajęli miejsca w nawie głównej archikatedry. Obok purpuratów, zasiadł delegat rządu, min. prof. Świętosławski.

Bicie w dzwony i okrzyki na cześć Legata Papieskiego, wznoszone przez zgromadzone rzesze wiernych, było znakiem rozpoczęcia uroczystości.

U portalu archikatedry Legata Papieskiego powitał przybrany w kapę, biskup morski, J. E. ks. Wojciech Okoniewski, w otoczeniu biskupów-sufraganów.

Improwizja i warianty na temat Hymnu Papieskiego, rozległy się w chwili, gdy Legat Papieski wkroczył

ollarza. Po odśpiewaniu hymnu do Ducha Świętego Legat Papieski udzielił wiernym Apostolskiego Błogosławieństwa.



J. E. ks. legat-kardynał Hlond.

Zebranie inauguracyjne w Auli U. P.

Aula Uniwersytetu Poznańskiego, przybrana girlandami, wypełniła się na długo przed rozpoczęciem inauguracyjnego zebrania Kongresu.

Punktualnie o godz. 17,15 wszedł na salę, przy dźwiękach marsza papieskiego, Legat Papieski J. E. ks. Prymas Hlond.

Po odegraniu przez orkiestrę Hymnu Papieskiego i Hymnu Narodowego, połączone chóry kościelne m. Poznania, pod dyr. szamb. prof. F. Nowowiejskiego, odśpiewały przy akompa-



J. E. ks. Teodor kardynał Innitzer, arcybisk. Wiednia, prymas Austrii.

niamentem organowym „Hasło Chryste Rex” muzyka F. Nowowiejskiego, słowa J. E. ks. kard. Prym. Hlonda.

Gdy przebrzmiały dźwięki choralu „Hasło Chryste Rex”, na mównicę wstąpił, ucałowawszy uprzednio pierścionek Legata Papieskiego, J. E. ks. Biskup Scheiwiler z St. Gallen w Szwajcarii, prezes Międzyn. Komitetu Kongr. Chrystusa Króla i wygłosił w języku niemieckim wspaniałe przemówienie powitalne.

Z kolei ks. prał. Józef Prądyński odczytał po łacinie i po polsku odręczne pismo Oficy Św. do Kongresu. Obecni wysłuchali tekstu łacińskiego stojąc.

Po wyborze przysięgi przemówił po polsku i francusku marsz. Kongresu, prof. Dembiński, po czym, witany niemiłymi oklaskami wszedł na podium Legat Papieski, J. E. ks. Kardynał Prymas Hlond, który przemówienie swoje wygłosił w czterech językach: polskim, francuskim, niemieckim i łacińskim.

Jako przedstawiciel rządu zabrał głos następni minister w. r. i u. p., prof. dr. Świętosławski.

Krótko przed godziną 17 uroczystość inauguracyjna w auli U. P. została zakończona.



J. E. ks. kardynał Verdier, arcybisk. Paryża, prymas Francji.

—O—

Wybitni działacze emigracyjni na Międzynarodowym Kongresie Chrystusa Króla

Poznań. Do Poznania w związku z Kongresem Chrystusa Króla przybyli liczni znani działacze kultury i zagranicy. Z wybitniejszych wymienić należy: ks. prob. Władysława Mańkę z Hampstadu, ks. prob. J. Olshewskiego z New Yorku.

Do Poznania niemal każdym pościągami przybywają nowi dostojnicy kościoła. Pierwszy przybył J. E. ks. Bp. Ropp, następnie J. E. ks. Kard. Verdier, oraz szereg biskupów z kraju i zagranicy.

zewnątrznym obrzędem, jednak oznacza i sprawia wewnętrzne odrodzenie, które jest warunkiem wejścia do dziedzictwa Chrystusowego.

Królestwo Chrystusa przeciwstawia się jedynie królestwu szatana i mocom ciemności, a od swych zwolenników wymaga nie tylko, aby oderwali się od bogactw i rzeczy ziemskich, wyżej cenili nad nie skromność obyczajów, łaknęli i pragnęli sprawiedli-

wości, lecz także aby się zapani sami siebie i nieśli swój krzyż.

Rozpiętość królestwa naszego Odkupiciela nie zna granic, słowem obejmuje wszystkich, jak o tem mówi Leon XIII: „Panowanie Jego mianowicie rozciąga się nie tylko na ludy katolickie, lub jedynie na tych, którzy obmyci w sakramencie chrztu w rzeczywistości prawnie należą do Kościoła, chociaż albo błędne mniemania

uwiodły ich na bezdroża albo niezgodą rozdzieliła od miłości, lecz obejmuje on także wszystkich niechrześcijan, tak, że prawnie cały ród ludzki należy do królestwa Jezusa Chrystusa”. (Annum sacrum, 1899).

Na zalew laicyzmu i naturalizmu, na kult materii i ciała niema skuteczniejszych rozmyślań i owocniejszych refleksyj.

—O—

418 tysięcy zł rocznej pensji!!!

Kartel na usługach jednostek

Poniżej podajemy nadesłaną korespondencję z Kościana:

Nie jeden już artykuł ukazał się w prasie, który krytykował kartele i służnie

Popatrzymy, co dzieje się w Cukrowni w Kościanie Sp. Akc., jak tam p. Dyr. Psarski rządzi groszem publicznym.

Fundusz rezerwowy okazuje się zawsze nie wystarczający, aby móc uruchomić Cukrownię w czasie kampanii. Nie liczy się z tym zarząd, hojnie udziela gratyfikacji itd. za to celem rozpoczęcia kampanii zaciąga pożyczki. Gdzie? W Holandii lub Anglii (u żydów) i to w walucie zagranicznej. Jakże z tych pożyczek są korzyści? Głównie w jednym z lat ubiegłych zapisano w bilansie po stronie strat sumę zł. 2.633.215,41 z tytułu „różnicy na kursie obcych walut”. Nie wpływa to naturalnie na to, aby pensje odpowiednio obniżyć. Księga Główna Cukrowni w Kościanie notuje, że dwu członkom zarządu (jednym z nich jest p. dyr. Psarski) wypłacono w jednym roku zł. 418.256,60 pensji. Oprócz tej „drobnostki” otrzymuje p. dyr. Psarski wolne mieszkanie, opał i światło oraz miesięczne wynagrodzenie w wysokości zł. 1.646,—. Robotnikowi trzeba naturalnie zmniejszyć ilość godzin pracy dla oszczędności.

Czy o tem nikt nie wiedział? Owszem wiedzą o tem jednostki, ale nie zna tego ogół, a szczególnie drobni i średni plantatorzy. Kiedy do roku 1930 statut nakazywał publikację bilansów m. in. dziennikami i w Gazecie Polskiej w Kościanie, to od roku 1931 ograniczono się tylko do publikacji bilansów w pismach urzędowych i tych które się uznają za właściwe. Ominięto skrzętnie dzienniki lokalne, bo nie jeden mądry gospodarz mógłby się dowiedzieć o „drobnych” stratach; za to bilans ogłoszono w Dzienniku Poznańskim, bo p. dyr. Psarski zasiada w zarządzie tego dziennika i ma tam niemałe udziały.

P. dyr. Psarski do r. 1926 gorliwy sokół, od przewrotu stał się filarem sanacji, której placówkę w Kościanie zbudował wraz z dziś za defraudację aresztowanym p. rej. Rozwadowskim. Bardzo serdeczne stosunki

łączyły także p. dyr. z żydem rosyjskim Bogdanowem, który ścigany przez władzę sądową, popełnił samobójstwo na jednym z cementarzy w Poznaniu.

Ma rację p. dyr. Psarski, jeśli popiera kartele, które są hojnym dobroczyńcą jego rodziny. Sam p. dyr. Władysław Psarski jako dyrektor Cukrowni w Kościanie, prezes Komisji Podziału Cukru i innych intratnych stanowisk dorobił się dużego majątku. Ba! w jednej z jego kamienic w Poznaniu przy ul. Br. Pierackiego 9, mieszka dostawca węgla dla Cukrowni w Kościanie. Jeden jego brat jest dyrektorem Cukrowni w Gostyniu, a drugi pracuje w kartelu naftowym „Karpaty”, dostarczając smary i oleje. Ojciec p. dyr. Psarskiego dostarcza dla wielu Cukrowni kamień wapienny z kamieniołomów w Sulejowie pod Piotrkowem Trybunalskim. Szwagier jego p. Bronikowski jest dostawcą nasion buraczanych.

Pracownicy umysłowi Cukrowni

w Kościanie tworzą przez koligację jednolity front i stopniowo wypierają wielkopolan, których pozostało tylko 20%. Niema to jak kartele! Bo i posady są (tylko nie dla wielkopolan) pieniądze są — więc czego jeszcze więcej potrzeba? Nic, że cukier jest drogi, że jest bezrobocie i jakiś tam kryzys. „Kulturträgerom” (tym od wschodu) jest dobrze w kartelach — a to grunt.

Ciekaw jestem co zrobi p. dyr. Psarski, kiedy już wszystkie posady w Cukrowni w Kościanie obejmą jego ludzie. Obserwując to cisną się na usta słowa Cicerona: „Quousque tandem abutere patientia nostra”.

Artykuł ten nie wyczerpuje w całości pracy p. dyr. Władysława Psarskiego. W przyszłości będzie trzeba wyjaśnić, jak układa się różowe bilanse, uchwała prowizję, legitymuje dyplomami zagranicznymi, stojącymi pod znakiem zapytania; pracy pod hasłem „reka rękę myje” w ogólności temi sprawami, które należy publicznie zganić!

X. Y.

Ks. metropolita Sapieha poważnie chory

Kraków. W stanie zdrowia księcia metropolity Sapiehy, który cierpi na zapalenie płuc z komplikacjami, nastąpiło w ciągu nocy na 24 bm. pogorszenie.

Wczoraj odbyło się konsylium lekarskie, złożone z wybitnych internistów. Konsylium doszło do wniosku, że stan zdrowia chorego jest bardzo poważny. Przy tożu arcybiskupa czuwają lekarze bez przerwy. Chory ma wysoką gorączkę i trudności w oddychaniu.

Echa zatargu.

Warszawa. Wydział wykonawczy Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marsz. Piłsudskiego ogłosił wczoraj odpowiedź na oświadczenie ks. metropolity Sapiehy w sprawie zarządzonego przeniesienia zwłok marsz. Piłsudskiego.

Interwencja w Rzymie.

Warszawa. Dnia 24 bm. char-

gé d'affaires ambasady R. P. przy Stolicy Apostolskiej p. St. Janikowski interweniował w związku z incydentem krakowskim w sekretariacie stanu.

Dzień katastrof

Królewiec. W okolicy Klajedy, autobus, wiozący 13 wycieczkowiczów, wjechał na drzewo.

Jedna osoba została zabita na miejscu, a trzy odniosły rany. Szofer dostał z przerażenia pomieszczenia zmysłów.

Królewiec. W Prusach Wschodnich w okolicy miejscowości Rosenberg samochód, w którym jechało kilka mężczyzn, wpadł na drzewo przy mijaniu wozu ciężarowego.

Dwóch jadących zginęło na miejscu, a czterech ciężko rannych przewieziono do szpitala.

Nowy Jork. Pociąg, idący z

Premier Składkowski na Zamku

Warszawa. W ciągu dnia wczorajszego pan premier gen. Sławoj-Składkowski został przyjęty przez Pana Prezydenta R. P. na zamku.

Grupa emigracyjno-kolonialna

Warszawa. Kierownictwo sekcji emigracji żydowskiej w nowo powołanej do życia parlamentarnej grupie emigracyjno-kolonialnej ma objąć sen. Gołuchowski, b. wojewoda lwowski.

Parlamentarzyści wyjeżdżają do Rzeszy

Warszawa. Dnia 5 lipca udaje się do Niemiec wycieczka parlamentarzystów polskich organizowana przez Koło Rolników Posłów i Senatorów. Wycieczka zabawi w Niemczech 5 dni i zwiedzi oprócz szeregu ośrodków kultury rolnej Berlin i Hamburg.

Zamordowanie emigranta pol.

Buenos Aires. Donoszą z Montevideo, że został tam zamordowany emigrant polski Stanisław Szymański. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, sprawcami zbrodni są dwaj obywatele rosyjscy, którzy dokonali zbrodni w celach rabunkowych. — Sprawców zbrodni ujęto.

Montrealu do Nowego Jorku, najechał w stanie Vermont na pracujących na torze robotników. Szczęśliwie poniosło śmierć.

Rio de Janeiro. W katastrofie zderzenia dwóch pociągów zginęło 5 osób, a 119 odniosło rany.

Dwa razy trojaczki żydowskie

Warszawa. W Kostopolu (Wołyń) dwie Żydówki, Ajzenbergerowa i Wijsbliłowa, urodziły jednego dnia każda trojaczki, jedna trzech chłopaków, druga troje dziewcząt.

Miłość przetrwa wszystko

POWIEŚĆ.

1

I.

Podziemne przejście.

Ukośne promienie zachodzącego słońca kładły szerokie, złociste smugi na kamienną posadzkę klasztornej krużganki.

Z chłodnego mroku korytarza wysunęła się postać starej furjantki. Mrząc oczy i powłócząc nogami, siostra Maria Antonia szła wolno na zwykły swój posterunek u zejścia do podziemia.

Za chwilę, po skończonym nieśporze nadejście stamtąd procesja siostr. Każdego dnia szły i wracały tą długą drogą podziemia, łączącą klasztor Białych Mniszek z Whytstonu z wspaniałą katedrą Marii Panny w Worcesterze. Szły w ciemnościach i milczeniu, dalekie od pół zalanych słońcem i ulic pełnych gwaru, podopódktę wila się ta droga tajemna, kończąca się w podziemiach katedry.

Kręte schody, wykute w skałę, wiodły z ciemnej krypty do izby ponad chórem, gdzie — niewidziane przez nikogo i nikogo nie widząc — Białe Mniszki słuchały nabożeństwa.

Obowiązkiem siostry Marii Antonii było przeliczać codziennie tych dwa-

dziesiąta pięć postaci, odkrytych welonami, gdy znikwały w podziemiach i przeliczać je znowu, gdy zjawiały się kolejno w drodze powrotnej do cel, gdzie w samotnej już modlitwie czekały dzwonnka, wzywającego do refektarza.

Owo liczenie siostr weszło w zwyczaj przed pół wiekiem, kiedy to pewnego dnia osłabiona długim postem siostra Agata, ostatnia w procesji, niezauważona przez nikogo zemdliała w podziemiach.

Świątobliwa ta mniszka zazwyczaj po nieśporach odmawiała sobie wieczery, spędzając czas na modlitwie w swej celi. To też nieobecność jej zauważono dopiero nazajutrz. Siostra Maria Antonia, naówczas nowicjuszką znalazła jej celę pustą i pośpieszyła do towarzyszek z nowiną, że siostra Agata, która jak Enoch chodziła w łascie u Pana, jak Enoch, została uniesiona do nieba.

Zachwycone cudem mniszki zbiegły się do celi i kłękły nabożnie dookoła pustego łóżeczka, „wniebowziętej”. Lecz księżniczka ówczesna miała umysł trzeźwy. Rozkazała zapalić latarnie i sama pierwsza zeszła do podziemia.

Nie zaszła daleko.

Dusza siostry Agaty uleciała rzeźwiwie ku niebu, lecz krucha jej powłoka leżała u drzwi, z rękoma pokrwawionymi od rozpaczliwych uderzeń.

Ocknąwszy się z omdlenia, biegła widać tu i tam, blądząc w ciemno-

ciach, łomotała do drzwi opustoszałej krypty, to znowu w łrwodze śmietelnej szarpała żelazne okucia zaryglowanych drzwi klasztornych. Lecz łowarzyski jej były już w celach; również i mieszkańcom Worcesteru nie zmąciło snu widmo konającej mniszki. Tylko zakręśtikan katedry zeznał, że późnym wieczorem słyszał krzyk i łomot w podziemiach, śpiesznie więc zamknął kraty i przed pójściem do domu odmówił jeszcze jedno „Zdrowas”, wiedząc, że o tej porze zły duch tylko może mieć ciszę świątyni.

Tak to po daremnych wysiłkach ratowania życia biedna siostra Agata przyjęła zapewne z poddaniem ten dopust Boży i spokojnie zasnęła w Panu. W pamięci siostr żyła ciągle otoczona nimbem świętości.

Od tego czasu minęło pół wieku. Księżniczka i większość mniszek, należących do owej pamiętnej procesji, spoczywały już na ementarzu klasztornym, a siostra Antonia, najstarsza obecnie, liczyła codziennie przechodzące siostry i każdej nowicjuszkę opowiadała to smutne zdarzenie. To też gdy kolej przychodziła na którą z nich, by szła ostatnia w procesji, nieboga nadśluchiwała z trwogą, czy nie biega za nią kroki młodziejszej siostry Agaty.

Stara furjantkę przerażała myśl, że osłabiona wiekiem pamięć może ją omylić. Wymyśliła więc sobie nieomylny sposób kontroli, który zapewniał jej spokój. Pod osłoną szkaplerza trzymała w mieszku dwadzieścia pięć ziarenek grochu. W miarę jak zakwefione

postacie wynurzały się z podziemia i wolno przechodziły koło niej, siostra Antonia, wybierając zeń po ziarnku. Gdy wszystkie mniszki przeszły — mieszek był pusty.

Te ziarna suchego grochu stały się dla dziecinnej staruszki nietylko pomocą, lecz także zabawką.

Gdy sama była w celi, wyjmowała je z mieszka i układała rzędem na ziemi, wyobrażając sobie, że każde z nich przedstawia jedną z zakonnic.

Wielkie białe ziarno, piękniejsze od innych, była to sama Księżniczka; drugie, cokolwiek pomarszczone i czaruniawe — to gderliwa i niewyrozumiała matka Mistrziny; jeszcze zaś inne, szare i plamiste — to siostra Maria Rebeka, której stara furjantka nie znosiła, widząc w niej wszelkie wady.

Nazwawszy już wszystkie grochy, wyznaczała miejsca na posadzkę. Słońcem zalana kamienna płyta wyobrażała niebo; druga, po której igrały tylko nieliczne promyki, była czystcem; a kamień, pogrążony cały w ciemności — to piekło. Jednym uderzeniem palca staruszka wysyłała swe towarzyszyki na męki czyszców, na wieczne zbawienie, lub — potępienie. Jeśli gra szła szczęśliwie — matka Księżniczki dostawała się prosto do nieba, matka Mistrziny wędrowała do czyszców, a blade plamiste ziarnko toczyło się prosto do piekła. Wtedy siostra Antonia zacierała ręce i kłóczyła wróżby, bo los innych mniszek mniej już ją obchodził.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kaplica wiecznej adoracji

Dzieje wspaniałej fary poznańskiej związane są z dziejami Poznania

Poznań. 27 bm. o godz. 16 J. Em. Ks. Prymas dokona uroczystej inauguracji kaplicy wiecznej adoracji w Kolegiacie Poznańskiej. Będzie to pierwsza tego rodzaju kaplica w Polsce i pozostanie na zawsze jako wieczysta pamiątka wielkiego Kongresu Chrystusa Króla.

W związku z wyborem poznańskiej fary na to pamiętne miejsce po-

najwspanialszych na owe czasy kościołów, o ogromnych rozmiarach i obejmujących aż 52 ołtarze. Lecz i ta „prześlana bazylika“ nie przetrwała XVIII w., gdyż wskutek burz i przebiecia głównego filaru cała świątynia rozsypała się w gruzy w r. 1777. W ten sposób przestała istnieć wspaniała świątynia św. Marii Magdaleny.

Ostatecznie poniechano nowej od-

tyczne, które wstrząsnęły całą Polską. Tu też swe słynne kazania narodowe wygłaszał ks. Prusinowski. Wiele też leż skropiło tą posadzkę, ale i wiele uleciało tu westchnień radosnych. Piękna fara dzieliła bowiem wiernie losy z Poznaniem i całą Polską, stanowiąc jakby serce całego życia narodowego... Każdy ołtarz każdy zakątek tej świątyni ma swe chwile pamiętne. Tu stał katafalk z zwłokami ks. Józefa Poniatowskiego, tam składały hołd królowi pruskiemu zabrane ziemie, gdzieś dzieje znów modlił się Szopen.

Kaplica Wiecznej Adoracji, jest to przybytek zupełnie nowy. Za dawnych czasów był tu prawdopodobnie skar-

biec, a później składnica sprzętów kościelnych. Na kaplicę zaczęliśmy to przekształcać dopiero w zeszłym roku. Wnętrze zaprojektował inż. Andrzejewski. Całość stanowi jakby osobny kościółek.

Przedstawia się dziwnie jasno, niemal słonecznie, co dziwnie kontrastuje z ciemnym wnętrzem fary. Jasne, proste ściany sklepiają się w baczkwatny sufit. Ołtarz lekko strzelisty-ciemnowisniowy ze złotymi obramowaniami. Naprzeciw ozdobny monogram IHS. Całość przedziwnie skromna i pełna pociągającej prostoty, nastroja do cichej kontemplacji.

—o—



dajemy dzieje tej starej świątyni.

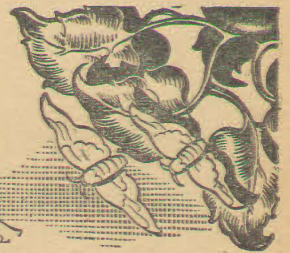
Proboszczem fary poznańskiej jest obecnie znany i ceniony ks. prałat Paweł Steinmetz.

Fara poznańska wzniesiona została w 1263 r. za rządów księcia Przemysława. Mieściła się ona na miejscu obecnego placu Kolegiackiego. W niespełna 200 lat wskutek zaproszenia ognia cała niemal świątynia spłonęła. Odbudowana w r. 1471 została znów zniszczona przez Brandenburczyków, którzy kościół złupili doszczętnie. Na zgłiszczach wzniesiono jednak jeden z

budowy. Poprostu zabrakło środków a jednocześnie w tym czasie z racji zniesienia Zakonu Jezuitów, przekazano biskupowi sąsiedni, piękny kościół św. Stanisława. Ta to właśnie świątynia przypadła kolegiacie św. Marii Magdaleny w r. 1798.

Kościół ten przejął wspaniałe tradycje starej fary, niegdyś dworskiej świątyni, w której odbywały się wszystkie wspaniałe uroczystości. Zaznaczyło się to zwłaszcza w okresie niewoli, kiedy to tu właśnie poczęto odprawiać pierwsze nabożeństwo patrio-

ŚLADEM JEDWABNIKÓW



poszły nasze
wysiłki

których owocem
jest szlachetna i de-
likatna bibułka
z morwą w zwij-
kach Mezwitan.



WYŁĄCZNE PRAWO STOSOWANIA WŁÓKNI MORWOWYCH
DO WYROBU ZWIJEK PAPIEROSOWYCH ZASTRZ. U. PAT. Nr. 5034.

Stanisław Wołoszyski

XVII Zjazd Katolicki

Archidiecezji Gnieźnieńskiej i Poznańskiej

pod protektorem J. Em. Ks. Kardynała Augusta Hlonda Prymasa Polski w ramach Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu.

PROGRAM.

W niedzielę 27. 6. o godz. 16 — uroczysta inauguracja kaplicy wiecznej adoracji Najśw. Sakramentu w kościele farnym — dokona J. Em. Ks. Kardynał-Prymas Hlond.

Poniedziałek, 28 czerwca.

Godz. 12.00 Zebranie inauguracyjne w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich.

I. Śpiew: Psalm 77 „Pana ja wzywać będę“ — M. Gomółka; „Króluj nam Chryste“ — F. Nowowiejski (wykona chór kościelny par. Matki Boskiej Bolesnej par. św. Łazarza pod Witalisą Dorożalą).

2. Zagajenie — mec. K. Dziembowski w zast. Prezesa Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katol.

3. Powołanie Marsz. Zjazdu — wy-

bór Prezydium.

4. Przemówienie powitalne przedstawicieli władz.

5. I referat „Posłannictwo Polski na drodze do realizacji Królestwa Chrystusowego“ — dr Kazimierz Tymieniecki, prof. U. P.

6. Zakończenie zebrania. Wspólny śpiew: „Boże, coś Polskę“.

Godz. 17.15 drugie zebranie plenarne (w tej samej hali targowej).

II referat „Rola Ducha Św. w odrodzeniu świata współczesnego“ — ks. dr. Ciemniński, Lwów.

III referat „Akcja Katolicka w walce z bezbożnictwem o chrześcijańskie oblicze świata“ — mec. Dziembowski, Prezes Katol. Stow. Męzów (Poznań).

Zamknięcie obrad Zjazdu. Wspólny śpiew: My chcemy Boga.

Wtorek, 29 czerwca.

Godz. 8.00 nabożeństwo dla dzieci na Placu Wolności.

Godz. 10.00 nabożeństwo pontyfikalne na Placu Wolności.

Godz. 14.00 zebrania czterech kolumn:

1. Męzów — Boisko Sokoła, przemówienie wygłosi prof. Balachowski (Bydgoszcz).

2. Kobiet — cyrk Olimpia, przemówienie wygłosi p. Rzepecka, prezeska Kat. Związku Kobiet (Poznań).

3. Młodzieży Męskiej — Plac św.

Marka (tereny Targów), przemówienie wygłosi drh. Witalis Dorożala, sekretarz generalny Katol. Stow. Młodzieży Męskiej (Poznań).

4. Młodzieży Żeńskiej — Hala Ciężkiego Przemysłu (tereny Targów przy Dworcu Zachodnim), przemówienie wygłosi drh. Krystyna Murawska (Rawicz).

Po zebraniach uformują się pochody, które wyruszą przed Pomnik Wdzięczności, aby wziąć udział w międzynarodowej manifestacji ku czci Chrystusa Króla.



MAGGIego kostki bulionowe

Obecnie
tylko

6 groszy

Jakość zawsze ta sama

Obowiązki nasze wobec dzieci

Wykład p. kierown. Padé, wygłoszony na konferencji rodzicielskiej
w Przedszkolu Rodziny Wojskowej

Dziecko, to skarb największy i najdroższy, jaki rodzice posiadają. Rodzice, dając życie dziecku — są obowiązani wychować je na wartościową jednostkę społeczeństwa i dobrego obywatela kraju. Na dziecko nie powinniśmy patrzeć się, jak na zabawkę, lecz jak na istotkę cenną i dobrą, z której wyrósł powinien człowiek o silnym duchu, zdrowym ciele i nieskazitelnym charakterze. By osiągnąć ten cel, należy dolażyć wszelkich starań, by dziecku dać jak najlepsze wychowanie. Należy z radością podejmować się wszelkiej pracy, nie żałować trudów i wydatków, które zawsze są połączone z osiągnięciem tego ważnego zadania, jakim jest dobre wychowanie dziecka. Należy starać się o miłe, pogodne i wesołe otoczenie dla dziecka, by atmosfera w której ono żyje, była ciepła, lekka i słoneczna. Również pokój dziecięcy jest bardzo ważnym czynnikiem wychowawczym. Wiele niepowodzeń, kłopotów, niepokojów obustronnego żalu i gniewu uniknęłyby rodzice, wiele pokus i okazji do brojenia uniknęłyby dzieci, gdyby zrozumiano ważność a nawet konieczność pokoju dziecięcego w wychowaniu. Szczególnie tam, gdzie rodzina składa się z większej liczby osób, oddzielny pokój dla dzieci, a zwłaszcza dla chłopców i dziewcząt, jest niezbędną potrzebą. Grymasy dzieci wynikają bardzo często ze złych warunków mieszkaniowych. Z braku pokoju dziecięcego przebywają dzieci ciągle między starszymi, słyszą ich rozmowy, rzadko pozytywne dla dziecka, a często szkodliwe. To stałe przebywanie dziecka w towarzystwie dorosłych powoduje tylko psucie się żywej wyobraźni dziecka w interesach starszych osób, co nuży i wyczerpuje umysł dziecka, zamiast go rozwijać. Co do pokoju dziecięcego, to należy go ozdabiać miło, pięknie i barwnie, gdyż piękno jest ważnym czynnikiem w wychowaniu człowieka. Dziecko powinno się swobodnie poruszać w swym pokoju, jak w swym własnym świecie.

Obok uszanowania dziecięcej swobody i samodzielności, niezbędnym jednak jest kierunek wychowawczy. Taki kierunek i opiekę znajdzie dziecko w przedszkolu. Bez kierunku dziecko przedko zobojętnie do zajęcia, a nawet do zabawy. Zatem powinniśmy się starać o posyłanie dzieci do wzorowo prowadzonego przedszkola. Tam znajdzie ono dużo rzeczy pożytecznych dla jego wieku dziecięcego. — Dziecko bowiem, pełne żywego zainteresowania, powinno być stale czynnym. Zajęcia wywołują radość i zadowolenie u dziecka. W wiosennej i letniej porze należy zabawić i zatrudnić dzieci jak najwięcej w ogródkach dziecięcych, w których znajdować się powinny piaskownice z czystym, białym piaskiem, ponieważ dziecko bardzo lubi bawić się w piasku.

Obowiązkiem naszym jest przyzywać dzieci do higieny. Wiadomo, że n. p. w naszym przedszkolu robi się bardzo dużo pod tym względem. Dzieci znajdują się pod opieką lekarską. Przyzywają się do czystości, utrzymywanej u nas na bardzo wysokim poziomie. Nasze dzieci, mimo wczesnego wieku, nie tylko przyzywane są do czystości i porządku, ale rozumieją konieczność przestrzegania higieny i odczuwają potrzebę utrzymywania porządku. Przestrzeganie higieny wyświadcza nam wielkie dobrodziejstwa, chroniąc nas od bakterii chorobotwórczych, a tym samym od chorób zakaźnych. Szczególny nacisk należy położyć na staranie o gardło dziecka. Wszystkie nieomal zakaźne choroby dziecięce rozpoczynają się zawsze od zajęcia gardła. Przyzwyczajajmy dzieci do częstego płukania gardła i starannego czyszczenia zębów. Dziecko, dbające o czystość ciała, będzie starało się również o czystość duszy, o czym świadczą wiele przykładów z życia dzieci.

Powinniśmy się starać o dobry rozwój fizyczny dziecka. Organizmowi jego należy dostarczać dużo witamin — w postaci jarzyn, owoców, śmiertani itp. odżywczych pokarmów, gdyż tylko w zdrowym ciele żyje zdrowy duch.

Na zakończenie chcę jeszcze zaznaczyć, by nie karać często dzieci za ich przekroczenia, a bardzo często za ich rzekome przewinienia. Również nie należy nigdy karać dziecka jakąś pracą, gdyż zajęcie nie powinno być ciężarem, ani karą dla

dzieci. Starajmy się rozumieć dzieci, a gdy je rozumiemy, będziemy dopiero w możności polubić szczerze i ukochać dzieci, jak ukochał je największy filozof i pedagog, Chrystus!

—0—

Dowcipni i niedowcipni

Ludzie dzielą się na dowcipnych i niedowcipnych. Różnica jest widoczna przede wszystkim podczas prowadzenia rozmowy.

Niedowcipny wierzyciel np. mówi ordynarnie, bez ogródek i niedelikatnie:

— Należy mi się od ciebie 10 zł. Oddaj!

Zupełnie inaczej taką sprawę załatwia człowiek dowcipny:

— Nie pamiętasz, w którym roku Kołumb odkrył Amerykę?

— W 1490!

Dopiero teraz dowcipny wierzyciel wybucha: — To ty draniu — co było pięćset lat temu, pamiętasz dokładnie, ale o 10-ciu złotych, które ci przed miesiącem pożyczylem, zapomniałeś?

Niedowcipny gdy jest zły na kogoś, wali prosto z mostu:

— Idiota jesteś!

Tak nie odezwie się żaden dowcipny facet.

— Wiesz — powie — znam lekarza, który leczy wszystkie choroby w kolejności liter alfabetu. W jednym tygodniu np. leczy astmę, aemię i wszystkie dolegliwości na „a“. W drugim przyjmuje chorych na bronchit, bazełową chorobę i resztę na

„b“. Potem choroby na „c“ i tak dalej. Wczoraj doszedł do litery „i“ i leczy ischias oraz idiotów. Możebyś tak do niego poszedł??

Niedowcipny, gdy mu kobieta powie: omdlewającym głosem: „Mam bardzo gorące serce“ — zarumieni się nagle, padnie na kolana i prosi o rękę.

A dowcipny? Uśmiecha się z lekka. Gorące serce? Doskonale się składa. Zmarzły mi właśnie ręce! Pozwoli pani, że je sobie ogrzeję...

Dowcipny potrafi też każdą wiadomość każdą radę podać w odpowiedniej formie i uprzejmie:

— Coś taki smutny?? — pyta zmartwionego przyjaciela.

— Starzeje się powoli — powiada przyjaciela — i nie wiem, jak sobie zabezpieczyć przyszłość. Co tu robić??

— „Oszczędność zbył cię nie obarczy ale zato ci na jutro starczy“. Wyrwyj po książeczkę oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności Powiatu Leszczyńskiego Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 7. — Taką odpowiedź i, piękną radę da każdy dowcipny i przeźorny człowiek.

—0—

Ofenzywa upałów

Gdy zbyt już dokuczy upał, z zazdrością spoglądają panowie na przewiewne, jedwabne stroje pań, zlorzęcząc przyjemnym zwyczajom noszenia kołnierzyka i marynarki. I choć wylamują się z pod władzy tych zwycięzów w godzinach spaceru czy odpoczynku, to jednak strój ten, w czasie upałów niezmiernie uciążliwy, ogólnie obowiązuje.

Wszystko co najlepsze to dla pań — utyskiują mężczyźni — dla nich moda wygodna, dla nich jedwabnik snuje swą nieskończoną nić, przetwarzając aromatyczne liście morwowe, na delikatną przędzę. Tak!

ale i w dziedzinie, która jest domeną pań, subtelne włókna morwy znalazły właściwe zastosowanie. Mamy na myśli zwijki do papierosów „Morwitan“ Stanisława Wołoszyńskiego, które temu szlachetnemu surowcowi zawdzięczają swą moc i subtelność. Uzyskana porowata struktura bibułki „Morwitan“ zapewnia im najwyższą samospalność, będąca jak wiadomo podstawową zaletą dobrej zwijki papierosowej. Podkreślić tu wypada, że jedynie zwijki „Morwitan“ zawierają szlachetne składniki morwową, a tajemnica ich fabrykacji jest prawnie zastrzeżona.

Uwaga Miłośnicy Konia

Pow. Koło Hadowców Koni Leszno urządził w niedzielę, 4. lipca br. na boisku Sokola „Dzień Konia“.

Na program złożą się zawody i popis jeździecki, defilada klaczy z żrebitami oraz różne niespodzianki. W czasie atrakcji przygrywać będzie orkiestra m. p. utarów.

Wieczorem od godz. 20 zabawa ludowa

w sali „Sokola“.

Wstęp na boisko: siedzące 49 gr, stojące 25 gr, dzieci 10 gr.

Wszystkich Miłośników konia oczekujemy w niedzielę 4. lipca od godz. 3 po południu na boisku „Sokola“.

Za P. K. H. K.

(—) Nowak, sekretarz

((—) Grzywaczyk, prezes.

RADIOPROGRAM

Niedziela, 27. czerwca.

Warszawa. — 8,00 Audycja poranna. 9,00 Transmisja nabożeństwa z Katowic. 12,03 W kramie bajek i legend — poranek. 13,10 Koncert rozrywkowy. 14,40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15,00 Audycja da wsi. 16,00 Piosenki ludowe. 16,25 Płyty. 17,00 Wesołe słuchowisko pt. „Ministerstwo humoru“. 18,00 Koncert rozrywkowy. 20,00 Piosenki i melodie rumuńskie. 21,00 Wesoła audycja ze Lwowa. 22,00 Koncert żeńskiego zespołu wokalnego.

Poniedziałek, 28. czerwca.

Warszawa. — 6,15 Audycja poranna. 12,03 Transmisja fragmentu Jazdu Katolickiego w Poznaniu. 12,50 Praca dziecka w lecie — pogadanka dla gospodyń. 18,00 An-

łóż chce być technikem — Ujarmiamy żywioł wodny. 16,15 Pieśni ludowe. 16,45 Książę Panie Kochanku — felieton. 17,00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. 17,50 Co się dzieje w naszym ogródku — pogadanka. 18,15 Piosenki. 19,00 Audycja strzelecka. 19,30 Audycja Org. Młodzieży Pracującej. 20,05 Koncert. 21,00 Capstrzyk Marynarki Wojennej z Gdyni. 21,01 Przemówienie Przedstawicieli Marynarki Wojennej, Ligi Morskiej i Kol. m. Gdyni. 21,15 „W gospodzie „pod Zielonym Węgorzem“ audycja słowno muzyczna. 22,00 Recital śpiewaczy. 22,20 „W 10 rocznicę sprowadzenia prochów Juliusza Słowackiego do Grobów Królewskich na Wawelu“. 22,35 Muzyka (płyty).

—000—



W góry czy nad morze?

Daleko, czy blisko?? To obojętne. Najważniejsze by przed wyjazdem na wycurasy zaopatrzyć się w praktyczne i doskonale MAGGiego wyroby. Są one lekkie i nie zajmują wiele miejsca w walizce lub plecaku.

Na letnisku lub wycieczce MAGGiego bulion, barszcz lub zupy stają się wprost nieocenione, gdyż przygotowanie posiłków z MAGGiego wyrobów trwa bardzo krótko i nie nasuwa specjalnych trudności. Do przygotowania barszczu lub bulionu wystarczy wrząca woda, a zupełnie ugotować można na małej maszynie spirytusowej.

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Marsz. Piłsudskiego 13.

Kawłarnia „Esplanade“

poleca znane ze swej dobroci, wykwintnego smaku i doborowych gatunków LODY WŁOSKIE — codziennie świeże, zawsze w różnych gatunkach do wyboru.

—000—

URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki Handel hurtowy parytet Poznań. Indukci wag, dostawa bież. ca 100 kg.

Poznań dnia 25. 6. 1937 r.

Cena orientacyjna	
Zyto	27,25 — 27,50
Pszenna	3 25 — 3 150
Jęczmień 630—640 g/l.	24 00 — 24 25
Jęczmień 667—676 g/l.	25 25 — 25 50
Owies	26 25 — 26 50
Wszystkie standardy nowe	
Zyma a 1 g. 0,70	25 00
Zyma 82% w/w	—
Zyma razowa 0 95%	—
Maki psze nie standardy nowe	
Maka pszenna g I 0,65%	42 50
Maka pszenna g II 65-70%	31 50 — 31 50
Maka psze na g IIIA 65-75%	28 00 — 28 00
Maka pszenna g IIIB 70-75%	24 00 — 25 00
Oreby 2-tne stand.	18 50 — 18 75
Oreby pszen grube stand.	17 50 — 17 65
Oreby pszen średnie	17 25 — 17 25
Oreby jęczmienne	17 25 — 17 25
Gorczyca	23 00 — 25 00
Wyrka ładowa	23 00 — 25 00
P. uszka	23 00 — 25 00
Groch Viktoria	16 50 — 17 00
Łubin niebieski	16 75 — 17 50
Łubin żółty	16 75 — 22 75
Makuch liny w taliach	22 50 — 22 75
Makuch rzepakowy w tali.	18 75 — 19 00
Makuch sion. w tali. 42—43 proc.	23 10 — 23 75
Srut Soja	23 50 — 24 00
Stoma pszenka luzem	2 00 — 2 25
„ czarna prasowana	2 50 — 2 75
„ żółta luzem	2 20 — 2 45
„ żółta prasowana	2 95 — 3 20
„ owsiana luzem	2 40 — 2 65
„ owsiana prasowana	2 90 — 3 15
„ jęczmienna luzem	2 10 — 2 35
„ jęczmienna prasowana	2 60 — 2 85
Siano zwykłe luzem	4 60 — 5 75
„ zwykłe prasowane	6 25 — 6 50
„ nadcięte luzem	5 70 — 6 20
„ nadcięte prasowane	6 70 — 7 20

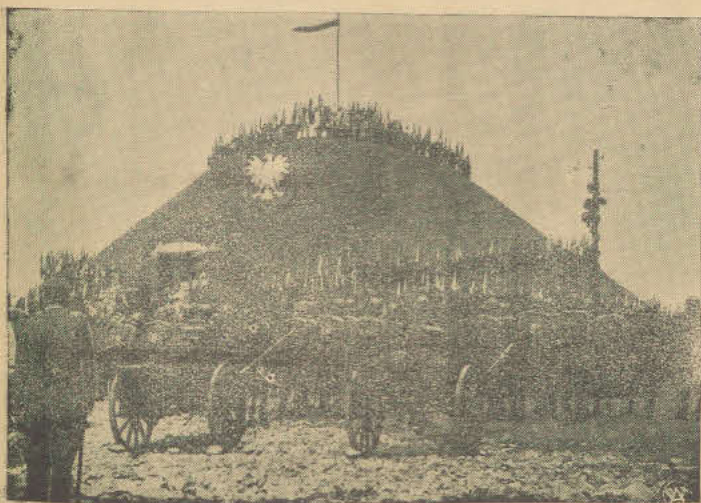
Przebieg łagły normalny.

Zgon 124-letniego starca

Buenos Aires. Dzienniki donoszą, iż w Amadora zmarł starzec, li-124 lata Teofila Videla. Zmarły przewodniczył w październiku r. ub. „Kongresowi długowiecznych“. W tym czasie Videla jeszcze jeździł konno.



ŚWIAT W OBRAZACH



Zdjęcie przedstawia rzut oka na kopiec Wyzwolenia Śląska w dniu uroczystości XV-lecia wkroczenia wojsk polskich.



Na zdjęciu fragment „trojaka” Śląskiego, odtanzonego przez ślązaczki i ślązaków w strojach ludowych na Zjeździe Młodej Wsi.



Zdjęcie przedstawia defiladę oddziałów młodzieży wojskiej ze wszystkich województw ze sztaandarami i transparentami przed P. Marsz. Śmigłym-Rydzem.



W Budapeszcie rozpoczął się międzynarodowy konkurs gry w brydża. Na zdjęciu fragment gry między zespołem amerykańskim i zesp. francuskim.



W związku z 15-leciem wkroczenia wojsk polskich na Górny Śląsk, reprodukcję zdjęcie przedstawiające dekorację oficerów Powstańców Krzyżami wojowymi, przez Marsz. Józefa Piłsudskiego, po okupacji Iornego Śląska przez armię polską w 1922 r. Marszałek Piłsudski jest widoczny na pierwszym planie w jasnym garniturze.



Zdjęcie przedstawia moment przemówienia p. ambasadora Łukasiewicza podczas otwarcia pawilonu polskiego na Wystawie Światowej w Paryżu.

SANDAŁY!**OBUWIE DO PRACY-**

WŁASNEGO WYROBU!!!

Wszelkie zamówienia oraz reperacje po cenach konkurencyjnych

Fa. S. Rekosiewicz - Leszno

ulica G. Narutowicza 74.

Co środę i piątek — sprzedaż na targu —

FARBY - LAKIERY - POKOSTY

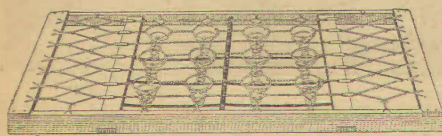
Specjalność — Lakery meblowe, powozowe, podłogowe, do łodzi, radiatorów piecowych, do wanień, spirytusowe i t. d. i małe białe i podłogowe od 2,50 zł prr kg. Nowo-zena emalia do samochodów, wszelkie kolory — Spacjówki, nitropoliury, szlaki, kleje, szablony, szatki, pędzle malarskie w wielkim wyborze — poleca

Skład Farb — Leszno, ul. Wolności 23Letnisko
Kąpielisko**BOSZKOWO**Pensjonat
„RUSALKI”

dawn. „Kotwica”

rozbudowane — przyjmuje letników każdego czasu.
Duże sale, taras, łódki, kajaki, tenis, śliczna plaża, radio, bufet, dobra kuchnia.**KONCERT — DANCING**

Bilet tygodniowy 3,90 zł. Dla wycieczek specjalne ulgi.

TRUMNYw największym
wyborzeCeny najniższe
dekoracja
bezpłatna.Załatwiamy
całą formalność
pogrzebową**Fa Wujer, Oslecko 7, „Meblasty” Rynek 17****Materace** wykonuje**M. Mocek - Leszno**Zakład tapicerski — ul. Narutowicza nr. 12
wejście z ul. Zakątek**FABRYKA FORTEPIANÓW I PIANIN
T. BETTING i Ska Leszno**

poleca

pianina i fortepiany

(skrzydła) czarne, orzech kaukaski, polisander mahoni, czeczot i t. d. po najniższych fabrycznych cenach i na niezwykle dogodnych warunkach spłaty —

Zamiana używanych instrumentów

Największa fabryka octu
na Włp. i Pom. r.e.**Józef Górecki**

Leszno. Tel. 68.

Sprzedaż wagonowa, hurtownia i butelkownia.
„GÓREWIN” do napicia
w każdym składzie spoż.**Męskie i damskie motocykle**

Phänomen z motorem Sachs'a wolne od podatku i prawa jazdy 2,75 KM., 2 litry benzyny na 100 km. w cenie 695 i 745 zł poleca

Leszczyńska Centrala Samochodowa

LESZNO, G. Narutowicza 64, przy pl. Kościuszki

Tamże części samoch. Ford, Fiat, Chevrolet, oleje samoch. i do górnego smarowania. również przepisową mieszankę do motocykli Phänomen

Uczeń fryzjerski

potrzebny

Ig. Jakubiakmistrz fryzjerski — peruk.
Poniec, Rynek 22.**Dom pętrowy**

ładny, w centrum miasta Leszno, dla przyjeżdżających z Francji, sprzedam korzystnie. Zgłosz. przyjmuje Fr. Kempa, Leszno, ulica Łaziebnna 20.

2 okna

skrzyniowe, oszklone, używane i szafę żelazną, korzystnie sprzedam. Zgłoszenia do eksp. „Głosu” w Lesznie.

Parcele

ziemia dobra — sprzeda. Blüge, Leszno, ulica Głogowska nr. 32.

Domekmurowany z ogrodem — zaraz na sprzedaż.
Zaborowo, nr. 2.**TAPETY**

od 60 gr — listwy, papier pakowy, gazetowy, peraminowy, toaletowy, kartony, towary galanterijne.

„BAZAR”właśc.: PAWEŁ ABI
Leszno, J. Piłsudskiego 3.**Sprzedam doróżkę**
konną, od zaraz — cały komplet doróżkarski, koń oraz sanki i meble. Wszystko w dobrym stanie. Interes dobrze zaprowadzony. — Jasiński, Leszno, ul. Głogowska 1.**Wielki wybór MEBLI**

na składzie od najskromniejszych do najwykwintniejszych

Ceny niskie — Wykonanie pierwszorzędne.

Bron. Bartoszkiewicz,
Rynek 25 mistrz stolarski, Rynek 25Polecam **TRUMNY** w wielkim wyborze**Wiśnie, maliny, porzeczki
jerzyny, czarne jagody**

kupuje

W. Czajka - Kościan

Wytłocznia soków owocowych — Tel. 41.

Dostawcy hurtowni pożądan.

Bilans na dzień 31. grudnia 1936 r.**Drukarni Leszczyńskiej Sp. z odp. udz. w Lesznie**

AKTYWA		PASYWA
709,38	1. Rk. Kasy	
5.271,26	2. „ Dłużników	
	3. „ Wierzycieli	15.522,37
635,21	4. „ Banków	
3.668,—	5. „ Utensylii	
6.617,55	6. „ Czcionek	
29.841,33	7. „ Maszyn	
3.251,—	8. „ Nieruchomości	24.449,60
	9. „ Udziałowców	
60,—	10. „ Weksli	13.620,—
	11. „ Akceptów	
200,—	12. „ Papier. wart.	114,37
	13. „ Dywidendy	356,76
5.198,28	14. „ Fundusz zasobowy	
	15. „ Zapas pap. 31. 12. 36.	1.388,97
	16. „ do dysp. Waln. Zebr.	55.452,01
zł 55.452,01		

Liczba członków wynosi 71 z 167 udziałami po 150,— zł.

LESZNO, dnia 5 marca 1937 r.

ZARZĄD:

(—) Józef Rzepka.

(—) Ludwik Misiaczko

KOMISJA REWIZYJNA:

(—) St. Matyaszczuk.

(—) Malepski

Prace budowl.
drzwi — okna**MEBLE STYLOWE**

w solidnym wykonaniu i po najniższych cenach — poleca

ROMAN TULISZKA -- SKŁAD MEBLI -- LESZNO

ulica Leszczyńskich nr. 40

Proszę zwrócić uwagę na moje wystawowe okna!!

ulica Leszczyńskich nr. 40

Trumny
w wielkim wyborze

Przygoda emerytowanego maszynisty

Montreal. Wedle zwyczaju panującego w Kanadzie około 300 osób z orkiestrą, flagami i kwiatami oczekiwało na stacji w Sarnia (Ont.) pociągu, który prowadził po raz ostatni po 35 latach pracy idący na emeryturę maszynista J. M. Norwood. Uroczystość była tym donioślejsza, że przez cały czas swej służby nie miał ten weteran ani jednego wypadku. Nie szczęście chciało, że na ostatniej mili przed stacją, maszyner wjechała na pękniałą szynę i pociąg się wykołubił. Ponieważ katastrofa skończyła się tylko lekkim poranieniem kilku osób, mimo, że wagony się powywracały,

staczając się z nasypu, uroczystość odbyła się nieco później w domu weterana, który z tej pierwszej swej katastrofy, na ostatniej mili, wyszedł bez szwanku.

—0—

Wrzenie w Indiach

London. Podczas nowej bitwy w Waziristanie (Indie półn. zachodnie) poległo 7-miu żołnierzy angielskich, zaś 43 odniosło rany.

—0—

Polityka podatkowa podcina byt restauratorów wielkopolskich

Poznań. — W Poznaniu obradował zjazd Polsk. Chrześc. Zw. Zrzeszeń Restauratorów i Hotelarzy z Wielkopolski.

Obrady zagał p. prez. Józwiak, witając licznie przybyłych przedstawicieli władz. Następnie przewodnictwo objął p. Wróblewski z Warszawy.

Po odczytaniu licznych pism gratulacyjnych p. prez. Józwiak omówił sytuację restauratorów, podkreślając, że niemal

wszelkie starania i memoriały odnośnie zmiany niezwykle trudnej sytuacji nie były przez władze skarbowe uwzględnione. Nadal sprzedaje się t. zw. „dziesiątki”, które rozpróżają młodzież, zezwala na jedno danowe koncesje na imprezach, nie zważając na nielegalne wyszynki itd.

Sprawy te następnie szeroko omawiano w toku obrad.

—0—

Zwiedzajcie Zwierzyniec w Lesznie!

Żniwiarki i Kosiarki „Dzerling”

Grabie konne — Toczaki do kos
Części zapasowe do maszyn żniwnych

w wielkim wyborze poleca

Stanisław Voelkel Leszno

Służąca

uczciwa, potrzebna natychmiast lub od 1 lipca br. Leszno, ulica Wolności 7

Poszukuję

pierwszorzędna służąca do wszelkich prac domowych do Bojanowa, per Rawicz. Zgłoszenia Leszno, ulica Marsz. Piłsudskiego nr. 10, mieszkanie 6.

Pokój z kuchnią

od 15. VII 1937 r. do wynajęcia. Zgłoszenia Leszno, ulica Jasna 23.

Zwiedzajcie Ogród Zoologiczny

Młode małżeństwo

poszukuje pokoju z kuchnią, z światł. elektr., na 1 piętrze, od zaraz lub później wśródmieszc. Zgłosz. piśm. do eksped. Głosu w Lesznie, pod „1001”.

Nowe gazy — nowe maski



W związku z odkryciem przez przemysł wojenny niektórych państw zachodnio europejskich nowego gazu, atakującego przewodzącyktem uszy, rozpoczęto produkcję nowego typu masek gazowych, które zakrywają całą twarz łącznie z uszami. Na zdjęciu naszym nowy typ maski gazowej.

Przedsiębiorstwo malarsko - dekoracyjne Władysław Nowaczyk

mistrz malarski

LESZNO — UL. ŁAZIEBNA NR. 6.

Wykonuję wszelkie prace w zakresie malarstwa wchodzące, fachowo i po cenach konkurencyjnych. Na żądanie służę ofertami.

Ondulacje trwałe

oryg. płynem francuskim
wodną i żelaznową

Mycie głowy — Manicure,
Farbowanie włosów, brwi,
i rzęs — wykonuje się
najlepiej w firmie

TOMASZ KUŚNIEREK

Leszno, ulica Leszczyńskich nr. 43.

Kupię dobry piec kąpielowy

na węgiel. — Zgłoszenia
Th. Linke - Leszno, ulica
Marsz. Piłsudskiego 46.

Mieszkanie

dwa pokoje z kuchnią, od
zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia
Leszno, ulica Ponia-
towskiego 7, mieszkanie 10

5 pokojowe

mieszkanie z przynależno-
ściami, na parterze, od za-
raz do wynajęcia. Zgłoszenia
Leszno, ulica Jagie-
łłowska 1, Remus.

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią i łazienką, od 1. 7. 1937, lub
później do wynajęcia. In-
form. Leszno, Aleje Kra-
sińskiego 19, mieszkanie 3.

Samochód

bardzo ekonomiczny —
sprzedam zaraz tanio, lub
zamienię na motocykl, na
korzystnych warunkach.
Leszno, ulica Osiecka
17, mieszkanie 7.

Mieszkanie

3 pokojowe z komfortem,
na 1 piętrze, od zaraz albo
od 15. 7. br. do wynajęcia.
W. Przybyła - Leszno, ul.
Osiecka 19.

Nowy dom

4 morgi, w dużej wsi, ko-
ściół — pomiędzy stacją a
szosą, zaraz tanio na sprze-
daz, za 3.500 zł. Zgłosz.
Otulakowski - Kąkolewo.

Gospodarstwo

30 morgowe — z żywym
i martwym inwentarzem,
pełnym żniwem, masywne
budynki — do sprzedania.
Cena podług umowy. Zgł.
Leszno, ulica Wolności 1,
Restauracja.

Piec przenośny

do nagrzewania w bardzo
dobrym stanie, sprzedam.
Leszno, ulica Królowej
Jadwigi nr. 6.

Zakupuję

wszelkie butelki od wina, ko-
niaku, monopolowe i tp. oraz
szmaty, skóry, stare żelazo,
szkło, kości, papier, wszelkie
metale itp.

Leszczyńska Centrala
butelek i zakup surowców
Stefan Sommerfeld
LESZNO
ulica G. Narutowicza 63

Na sprzedaż

żniwiarka „Westera”, śru-
townik, grabie konne, plu-
gi, centryfuga „Diabolo”
i wiele innych narzędzi rol-
niczych. Zgłosz. Leszno,
ulica M. Piłsudskiego 26.

„KINOTEATR HOTEL POLSKI” LESZNO

Dziś w dalszym ciągu — Pelen grozy film DUPONTA — pod tytułem

»Zapomniane Twarze«

Nienawiść silniejsza niż śmierć - Film który się nie zapomina

W rolach głównych HERBERT MARSHALL i GERTRUDA MICHAEL. — Początek o godzinie 8,15 wiecz. w niedzielę o 4, 6 i 8,15 wiecz.

WZDROŻENIE: Wiersz 1000, 1 km, 20 str. 6 km, 20 gr. Reklamy 1 km, w drukarni
redakcyjnej 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,— zł. Przy czwartym powtarzaniu
udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty od-
padają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności
za dostarczenie pisma.

Redaktor odpowiad.: J. Rzepka.